

# Kolędowe prezentacje folklorem podkreślone

Napisano dnia: 2020-01-12 11:13:17



**BARDO.** Kto w minioną sobotę pojawił się w sali Centrum Kultury i Biblioteki na popołudniowo-wieczornej imprezie noworocznej, ten na pewno tego nie żałował. Siłą sprawczą było podsumowanie konkursu pn. "Bardo. Szopka 2019", ale niechący prezentacje kolędowe i pastorałkowe w wykonaniu kilku zaproszonych zespołów stały się jakby równoważną stroną tego wydarzenia.

Prowadząca ze swadą spotkanie **Aleksandra Wąsowicz** zaintrygowała widzów krótkimi opowieściami o poszczególnych wykonawcach. Dowiedzieli się wiele nie tylko o osiągnięciach występujących grup, ale także o instrumentach, które im towarzyszą podczas koncertów. Zaakcentowała też bogactwo strojów charakterystycznych dla poszczególnych zespołów, co tym bardziej zachęcało do delektowania się imprezą.



*Kudowska "Hejszovina" to już eksportowy zespół, który m.in. koncertował w Gruzji*

A otworzyła ją kudowska "Hejszovina", która swoją nazwą sławi najwyższy szczyt Gór Stołowych tak nazywany przez Czechów. Tym razem wystąpiła bez swojego szefa muzycznego Macieja Kieresa, jednak potwierdziła, że śpiewając a capella też utrzymuje bardzo wysoki poziom artystyczny. Tego potwierdzeniem były huczne klaski, których wyrobiona bardzka publiczność nie udziela na wyrost.



*"Przełomiacy" z Barda są ambasadorem gminnej kultury*

Z folklorem ocierającym się o kulturę Żywiecczyny weszli na scenę "Przełomiacy". To zespół w mieście i gminie doskonale znany, bo z nich się wywodzący. Wspaniałe ubiory wielopokoleniowej grupy, występującej z kapelą, podkreślały szczególność jej repertuaru. A ten angażował nawet jej najmłodszych kołędujących członków.



*Grupa wnosząca wiele pozytywnej energii, czyli "Czerwona Jarzębina" z Bielawy*

Uczestnicy tego spotkania muzycznego z dużą uwagą odebrali występ "Czerwonej Jarzębiny" z Bielawy. Zdecydowanie seniorski zespół wniósł do wnętrza placówki kultury dużo pozytywnej energii



i przekonał, że kolędy i pastorałki wcale nie muszą być "matowe", natomiast mogą bawić. Nadane im tempo spowodowało, że niejednen z widzów podrygiwał w rytm wykonywanych utworów.



*Kobierzycka "Jarzębina" to bogactwo folkloru i... instrumentów*

Podobnie było w przypadku kobierzyckiej "Jarzębiny". Grupa jak najbardziej folklorystyczna przywiozła ze sobą sporą ilość rzadko spotykanych instrumentów muzycznych i gadżetów za nie uchodzących. Okazało się, że nawet na tarce niegdyś służącej do prania można wygrać dźwięki, stanowiące doskonały podkład dla pastorałki. Podobnie zresztą było w przypadku "szczekaczki" czy innych "wynałzków" czyniących tę grupę oryginalniejszą.



*"Wioliniek" z Barda i Orkiestra Górnicza ze Złotego Stoku podczas wspólnego koncertu*

A zwieńczeniem prezentacji stał się wspólny, premierowy koncert bardzkiego "Wiolinka" i Górniczej Orkiestry Dętej ze Złotego Stoku. Też w wymiarze noworoczno-kolędowym. I stał się potwierdzeniem słuszności tezy, że eksperymentować zawsze warto, bo przynosi to nowe korzyści - w tym przypadku dla strawy duchowej wzbogaconej o muzyczne poszukiwania wokalnno-muzyczne.

Następne takie prezentacje za rok, kiedy rozstrzygnięty zostanie XIX Konkurs "Bardo. Szopka 2020". A o wynikach tegorocznego napiszemy w innej informacji z Barda.

**(bwb)**